



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Bibliofilskie pasje Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej

Author: Teresa Wilkoń

Citation style: Wilkoń Teresa. (2015). Bibliofilskie pasje Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. W: A. Tokarska (red.), "Z życia książki : ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty : prace dedykowane profesorowi Leonardowi Ogiermanowi" (S. 222-230). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Teresa Wilkoń

Bibliofilskie pasje Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej*

1.

Izabela z Czartoryskich (1736—1816) żyła 80 lat, co na ówczesne czasy było wiekiem sędziwym. W 1753 roku została żoną Stanisława Lubomirskiego (około 1720—1783), posła na sejm, marszałka wielkiego koronnego, człowieka bardzo wielu zalet i zasług. W chwili śmierci męża, w roku 1783 majątek Izabeli Lubomirskiej liczył 365 wsi i 14 miast¹. Większa część tej olbrzymiej fortuny należała wcześniej do rodziny Sieniawskich, skoliigaconej z rodziną Czartoryskich. Izabela Lubomirska była jedyną dziedziczką.

Dzięki tej fortunie mogła stać się nie tylko jednym z największych mecenasów sztuki w dobie Oświecenia, ale także, po śmierci męża Stanisława Lubomirskiego, ordynatem największej posiadłości, jaką była rezydencja łańcucka. Co ważniejsze: stała się energiczną i niezwykle aktywną sprawczynią gruntownej przebudowy zamku, jego architektury i wnętrza, inicjatorką budowy różnych budynków i pawilonów. Swoje pasje kolekcjonerskie i artystyczne ulokowała w wielu dziedzinach, takich jak:

- kolekcjonowanie obrazów, rzeźb, grafik i dekoracji plastycznych,
- budowa i wystrój teatru wewnątrz pałacu,
- poszerzenie zbiorów książek i grafik ilustracyjnych w bibliotece,
- zbudowanie pawilonu bibliotecznego,
- zgromadzenie różnorodnych zbiorów sztuki użytkowej, od stylowych mebli po chińskie parawany, od ozdobnych porcelan po zbiory bibelotów, ozdobnych naczyń i zastaw stołowych,

* W artykule omówione zostały też zmiany, jakie wprowadziła księżna w księgozbiorze Zamku w Łańcucie.

¹ J. Rychlikowa: *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*. Łańcut 1971, s. 37.

- zmiana drzewostanu nie tylko wokół parku (wystylizowanego gustownie na park angielski), ale także w mieście i alejach prowadzących do różnych miejscowości,
- stworzenie czegoś w rodzaju „architektury” ogrodowej, z grzędami i kłombami specjalnie dobranych kwiatów.

Wszystkie te zabiegi zmieniły łańcucką fortecę w pałac, a pozostawienie niektórych fortyfikacji (np. głębokiej fosi z mostem zwodzonym) dodawało całości uroku i pewnej tajemniczości. Zasadnicze cechy architektury pałacu łańcuckiego wywodziły się z późnego baroku, rokoka i stylizacji neogotyckich (profile okien, spadziste dachy), jednak wszędzie panował ład, harmonia, staranne kompozycje różnych składników artystycznych. Dotyczy to także stylizacji wnętrz, gdzie zdaje się panować klasyczna zasada *varietas* i dążenie do tego, aby każda sala, każdy kąt korytarza miały swój własny wystrój i styl dostosowany do tego, komu i czemu służyło dane pomieszczenie.

Prawdziwe dzieła sztuki i piśmiennictwa księżna Lubomirska nabywała we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech oraz w Wiedniu, gdzie w okresie jesieni i zimy zamieszkiwała wraz ze swoim dworem w zakupionym przez siebie pałacu². Kupowała też rozmaite rzeczy w Krakowie, Lwowie, Warszawie. Choć posiadała inne siedziby w Polsce i za granicą — traktowała Łańcut jako rezydencję szczególną, w której każdy element, od starodruków po ozdoby z drzewa, miał swoją wagę i z gustem dobrane miejsce.

Cechą znaną było łączenie wszystkich części całości, traktowanie z pietyzmem zarówno dzieł sztuki, jak i całych serii bibliofilskich. Księżna Izabela Lubomirska była nie tylko bogatym mecenasem sztuki, ale także interesowała się wszystkim, co dotyczyło jej pałacu. I tę cechę przekazała swoim następcom.

2.

Biblioteka łańcucka była wyposażona we wszystkie potrzebne meble i przedmioty: od szeszelongów z pulpitem, poprzez etażerki i stojaki na czasopisma, szafy i szuflady służące do przechowywania cennych rękopisów, ekslibrisów i zbiorów katalogowych, po mapy, globusy oraz przyrządy do pisanie.

Wyraźnie rysował się podział biblioteki na zbiory „męskie”, związane z funkcjami państwowymi wielkiego marszałka koronnego i posła na sejm, oraz „żeńskie”, należące do księżnej Izabeli Lubomirskiej. Jej zbiory liczyły około 3,5 tys. tomów; w sumie za jej rządów po śmierci męża w bibliotece łańcuckiej znajdowało się ponad 4 tys. woluminów³.

² Ibidem, s. 30.

³ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*. Łańcut 1986, s. 30.

Księżna Izabela Lubomirska była kolekcjonerką nut i innych materiałów muzycznych. Stworzyła też bibliotekę teatralną, posiadała książki z zakresu architektury, ogrodnictwa, zbiory grafiki i ilustracji książkowych, prasowych, wiele czasu poświęcała zakupom obrazów, rzeźb, dzieł sztuki użytkowej, kolekcji porcelany, cennych ozdobnych tkanin. Nabywała publikacje dotyczące zbieranych dzieł i przedmiotów sztuki wysokiej, dekoratorskiej i upiększającej zamkowy ogród i park, a także aleje wychodzące poza obszar rezydencji.

W stosunkowo szybkim czasie przekształciła księżna obronny, surowy zamek w późnobarokowy i neogotycki pałac. Często się podkreśla, że Izabela Lubomirska była mecenasem sztuki, że jej pasją była muzyka i teatr. Nie jest to jednak pełna prawda o jej zamiłowaniach artystycznych, albowiem kupowała sporo książek, w tym piękne starodruki i albumy, związane często ze sztuką ogrodnictwa i architektury, ale też i te, dzięki którym uzupełniała swoją wiedzę o sztuce. Godny odnotowania jest księgozbiór w języku francuskim, dobierany pod kątem gości i artystów, którzy przebywali na dworze. Tu też nie mogło zabraknąć białych kruków i dzieł sztuki introligatorskiej czy ilustracyjnej⁴.

Wśród wzniesionych przez jej architektów budowli uwagę zwraca m.in. pawilon biblioteczny usytuowany w północno-wschodnim skrzydle zamku oraz stylowe urządzenia bibliotecznych gabinetów, z różnymi ozdobnymi przedmiotami, np. fotel z podpórką, służący wygodnej lekturze.

Książki i inne publikacje stanowiły nie tylko ważny element wyposażenia zamku-pałacu, ale przede wszystkim istotny czynnik kulturowy tworzony za życia księżnej i dziedziczony przez kolejne pokolenia jej wnuków i prawnuków. Można powiedzieć, że Izabela z Czartoryskich Lubomirska zmieniła obronną fortecę w okazały i tętniący życiem artystycznym i intelektualnym obiekt, że to głównie jej gust i pasje kulturowe zdecydowały o charakterze i walorach pałacu, do którego ciągnęło w czas letni wielu malarzy oraz ludzie teatru i pióra.

Jak podają źródła, życie kulturalne na zamku łańcuckim w latach 1795–1816 było bardzo intensywne⁵. Księżna marszałkowa podejmowała tu licznych gości, starała się zapewnić im różne atrakcje, dzieląc czas między rezydencję rodową a nowo nabyty pałac w Wiedniu. Lubomirska w obydwu utrzymywała artystów, organizowała koncerty i przedstawienia teatralne. W Wiedniu na stanowisku dyrektora spektakli muzycznych i teatralnych zatrudniony był Fr. Ludwik Laubertie, kompozytorem był Marcello Bernardini di Capua, a funkcję bibliotekarza pełnił Abbé Middon⁶.

⁴ Zob. Z. Wiśniowska: *Katalog starych druków biblioteki Muzeum-Zamku w Łańcucie*. Łańcut 1974, s. XV.

⁵ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 31.

⁶ O życiu muzycznym na łańcuckim zamku pisze K. Biegański: *Biblioteka muzyczna Zamku w Łańcucie*. Kraków 1968.

Badacze przyjmują, że około 1800 roku księgozbiór w Muzeum-Zamku w Łańcucie liczył mniej więcej 4 tys. woluminów⁷, a jego późniejsze uszczuplenie związane było z hojnością Lubomirskiej, która ofiarowała część swoich książek zięciowi Stanisławowi Potockiemu. W związku z tym traktuje się ją jako osobę, która bliżej nie zajmowała się biblioteką, nie była bibliofilem. Przeczą jednak temu liczne zakupy księgarskie w Europie i troska, jaką otaczała zbiory muzyczne tworzące osobną bibliotekę i mające swojego opiekuna w osobie M. Bernardiniego di Capua. Wydaje się, że Lubomirska szczególnie dbała o książki związane ze sztuką i wielką przebudową całej rezydencji łańcuckiej. Z pewnością mniej interesowała się polityką, prawem i ekonomią, zatem działami nauki, którymi żywo zajmował się jej mąż Stanisław Lubomirski.

Trzeba zatem powiedzieć, że za życia księżnej biblioteka łańcucka ciągle się powiększała, że jej pasje kolekcjonerskie przeszły na jej potomków. Najpierw pojawiały się książki wzbogacające wiedzę niezbędną do przebudowy rezydencji (historia architektury, architektura ogrodowa itp.), potem potrzebne do upiększania licznych sal i gabinetów, następnie do organizacji życia teatralnego i muzycznego.

Wspomniałam o dobrym guście księżnej. Widać go na wielu płaszczyznach jej działalności. W drugiej połowie XVIII wieku obowiązywały różne style architektoniczne: rokoko, klasycyzm, spóźniony barok. Zamek łańcucki był budowlą, w której zamięsowanie do harmonii i ładu wszystkich segmentów pałacu było widoczne. Nie ma tu niespokojnych i wybujałych linii, budowla, mimo swej okazałości, nie sprawiała przytłaczającego wielkością murów wrażenia, co było charakterystyczne dla epoki baroku. W zakresie architektury wewnątrz dominuje różnorodność, wspomniana zasada *varietas*, stąd m.in. odmienność dekoracji poszczególnych pomieszczeń, ale i widoczne nawiązania stylistyczne w wystroju poszczególnych segmentów (por. np. dekoracje w pokojach gościnnych oraz salonach i gabinetach dostosowanych do potrzeb i stylu życia mieszkańców zamku).

3.

W bibliotekach magnackich oprócz księgozbioru gromadzone były też kolekcje rycin. Taką niewielką kolekcję ma też Muzeum-Zamek w Łańcucie. Jest to część dawnych zbiorów będących w posiadaniu Izabeli Lubomirskiej. Jak napisała Irena Dunikowska, „część rycin wywiózł w 1944 roku za granicę ostatni ordynat Alfred Antoni Potocki, część zaś została rozproszona w przełomowym okresie 1944—1952”⁸.

⁷ M. Nitkiewicz: *Biblioteka i życie kulturalne...*, s. 30.

⁸ I. Dunikowska: *Grafika Daniela Chodowieckiego w zbiorach Muzeum-Zamku w Łańcucie*. Łańcut 1972, s. 3.

Izabela Lubomirska kolekcjonowała ryciny najwybitniejszych współczesnych rytowników europejskich, do których należeli m.in.: Nicolas de Launay, Louis Darcis, Nicolas Larmessin, Jacques Firmin Beauvarlet, Jacques Fabien d'Agoty, Francesco Bartolozzi, Domenico Cunego, Carl Hermann Pfeiffer, Carl Pichler⁹.

Ryciny polskie kolekcjonowali Alfred I Potocki i Alfred II Potocki. Wśród tych prac znalazły się ryciny Daniela Chodowieckiego (1726—1801). Ojciec tego artysty był polskim szlachcicem, matka Francuzką. Jego bliską krewną była Henrietta Ayerer, malarka miniatur. Urodził się w Gdańsku, został jednak sprowadzony przez wuja do Berlina, gdzie pogłębił swoje zainteresowania malarskie i graficzne. W Niemczech stał się znanym i cenionym grafikiem i ilustratorem, sławę zyskał też w Polsce. Wśród jego 135 grafik znalazły się historyczne motywy polskie i scenki rodzajowe z życia mieszczańskiego.

Drugim typem zbiorów uszlachetniających bibliotekę były muzykalia. Zarówno Lubomirscy, jak i Potoccy byli mecenasami sztuki; wśród artystów, którzy byli związani z pałacem łańcuckim, ważną rolę pełnili muzycy: kompozytorzy, dyrygenci, śpiewacy operowi, soliści skrzypcowi i pianiści, a także członkowie dworskiej orkiestry. Usytuowany obok sali koncertowej i balowej teatr był miejscem nie tylko teatralnych inscenizacji, ale także występów i spektakli muzycznych.

Rozwój zamku w Łańcucie — jak to wielokrotnie podkreślałam — był szczególnie związany z osobą księżnej Izabeli Lubomirskiej. Jak pisze Grzegorz Oliwa: „księżna Lubomirska, dzięki swemu olbrzymiemu majątkowi oraz dwóm wielkim pasjom: teatrowi i muzyce, może być postrzegana przez potomnych jako wybitny mecenas sztuki”¹⁰. W czasie licznych podróży po Europie pani marszałkowa wybierała te miasta, które były ośrodkami sztuki i kultury: Rzym, Neapol, Florencję, Wenecję, Paryż, Wiedeń, Berlin, Londyn. Tam zakupiła liczne nuty z bogatym repertuarem instrumentalno-werbalnym, muzyki poważnej i operowej. Nabyła też instrumenty muzyczne. W Łańcucie koncertowali nie tylko zawodowi muzycy, ale i członkowie rodziny, domownicy, goście. Koncertowali też zapraszani przez księżną artyści: dyrygent i kompozytor Feliks Janiewicz, M. Bernardini i Peter Haensel, uczeń Haydna.

W skład muzykaliów wchodziło ponad 1500 pozycji, w tym blisko 380 rękopisów. Do najcenniejszych nabytków należał egzemplarz opery *La donna bizzarra* M. Bernardiniego, partytura *Cyrulika sewilskiego* Gioacchina Antonia Rossiniego oraz *Pimmaglione* Giovanniego Battisty Cimadoro¹¹. Księżna

⁹ Księżna nabywała ryciny w czasie licznych podróży zagranicznych. W 1947 roku kolekcja marszałkowej wzbogacona została resztkami zbioru z Przeworska, zebranymi przez Henryka Lubomirskiego, jej wychowanka. W sumie Izabela z Czartoryskich Lubomirska zebrała co najmniej kilkadziesiąt rycin. Zob. I. Dunikowska: *Grafika...*, s. 4.

¹⁰ G. Oliwa: *Muzykalia łańcuckie*. Rzeszów 2007, s. 23.

¹¹ Por. ibidem, s. 27.

Lubomirska zbierała też utwory dramatyczne w związku ze zorganizowaniem teatru, z widownią i małą sceną, umiejscowionego obok sali lustrzanej. W teatrze tym odbywały się imprezy muzyczne, recytacyjne, w których brali udział rezydenci i goście. Wystawiano też włoską operę *buffo*, francuską *comique* oraz niemiecką *singspiel*.

Bogaty był również zbiór utworów instrumentalnych, wśród których znalazło się prawie 50 symfonii i 9 baletów. Zachowało się jednak niewiele dokumentów z tego zbioru. W repertuarze było 28 symfonii Josepha Haydna, Ignace'a Pleyela i Amadeusza Mozarta, a także utwory polskie, np. polonezy Józefa Elsnera.

Losy i charakter łańcuckiej biblioteki muzycznej świadczą wyraźnie o przemożnym wpływie Wiednia, do którego na jesień i zimę zjeżdżali ordynaci łańcuccy, zamieszkujący wówczas pałac. Łańcut z kolei na wiosnę i lato stawał się rezydencją Lubomirskich i Potockich, tętniącą życiem i pełną imprez artystycznych.

Grzegorz Oliwa pisał: „[W pałacu łańcuckim — przyp. aut.] bardzo bogato przedstawia się zbiór muzyki kameralnej (320 pozycji)”¹². Są też, choć niezbyt liczne, utwory z dziedziny muzyki solowej, w tym kolekcja utworów na harfę (grał na tym instrumencie przybrany syn księżnej — Henryk Lubomirski).

Uwagę zwraca ponadto zbiór oper i operetek, czyli utworów wokально-instrumentalnych. Prezentują one muzykę G. Rossiniego, Carla Marii von Webera, Georges'a Bizeta, Vincenza Belliniego, Giuseppe Verdiego, Richarda Wagnera; obok tych utworów zgromadzono pieśni Roberta Schumanna i Charles'a Gounoda.

Wybór rękopisów i druków muzycznych dostosowany był do warunków lokalowych i zależny od nich (mały teatr wkomponowany był jakby w salę lustrzaną), do małych pomieszczeń dobierano zatem małe formy kameralne, solowe, wokально-instrumentalne czy utwory fortepianowe.

Wśród wybitnych kompozytorów, których utwory znalazły się w bibliotece, wymienić jeszcze należy: Johna Fielda, Friedricha Kalkbrennera, Franciszka Liszta, Feliksa Mendelssohna, R. Schumanna oraz Fryderyka Chopina¹³.

Nie sposób też nie dodać w tym miejscu uwagi o niebagatelnym wpływie, jaki wywarł na życie muzyczne łańcuckiej rezydencji M. Bernardini, choć data jego pierwszego spotkania z księżną Izabelą Lubomirską trudna jest do ustalenia. W niedługim czasie po spotkaniu został on zatrudniony jako kapel-

¹² Ibidem, s. 28.

¹³ Bernadetta Kochman napisała: „Na Zachodzie Łańcut słynie nie tylko z zamku i festiwalu, ale także ze zbiorów biblioteki. Już od jakiegoś czasu Niemcy zainteresowani są szczególnie zbiorami muzycznymi, na przykład operą Mozarta, która zachowała się tylko w jednym egzemplarzu i tylko w Łańcucie”. Zob. B. Kochman: *Powrót białych kruków*. „Gazeta Łańcucka” 2004, nr 8 (116), s. 2.

mistrz w rezydencji Lubomirskich w Wiedniu, a po przybyciu księżnej do Łańcuta w 1771 roku, objął tam funkcję nadwornego muzyka¹⁴.

Grzegorz Oliwa tak skomentował jego zasługi: „Z powierzonych sobie obowiązków: komponowania utworów okolicznościowych i czuwania nad muzycznymi produkcjami dostojnego grona amatorów, wywiązywał się sumiennie”¹⁵.

I w tym przypadku zmysł artystyczny księżnej Izabeli Lubomirskiej nie zawiódł.

4.

Kim była w dobie Oświecenia księżna Izabela Lubomirska? Mecenasem sztuki, ale też należy dodać, że mecenasem hojnym i dobrze orientującym się w ówczesnych stylach i modach oraz w środowiskach artystycznych zachodniej Europy. To ona pomyślała o tym, aby skromną bibliotekę męża, Stanisława Lubomirskiego, poszerzyć o inne rodzaje książek, wprowadzając do swej biblioteki beletrystykę, utwory dramatyczne i muzyczne. Nie zabrakło też poezji, zwłaszcza francuskiej. Była osobą odcytaną i znającą obce języki, co pozwalało jej bez trudu oddawać się lekturze arcydzieł klasyki światowej, choć spośród nich wybierała te w języku francuskim (dramaty Szekspira kupiła w Paryżu w tłumaczeniu na język Moliera). Znała też dobrze język niemiecki, a także muzykę austriacką i niemiecką. Kupowała książki i obrazy włoskie. Miała rozległe kontakty i znajomości z przedstawicielami kultury zachodnioeuropejskiej. Była odcytana w dobrej literaturze, której znajomość umiała wykorzystać do ciągłego uzupełniania zbiorów bibliotecznych. Stworzyła pewien model biblioteki oferującej określony rodzaj wrażliwości i stosunkowo wysoki, europejski poziom. Pod tym względem nie miała sobie równych nie tylko pośród wielkich dam Oświecenia, stąd jej obecność w dziejach kultury i bibliotek polskich powinna być bardziej doceniona. Księżna Izabela Lubomirska była kobietą nowoczesną. Intensywnie uczestniczyła w życiu politycznym i w zarządzaniu całym majątkiem rodzowym. Kupowała książki w trzech egzemplarzach, tworząc w ten sposób trzy zbiory biblioteczne: w Łańcutie, w Wiedniu i w Warszawie. Dzięki bibliofilskim zainteresowaniom biblioteka stała się integralną częścią mecenatu księżnej. Czterokrotne pomnożenie przez nią zbiorów bibliotecznych oraz pasja do ich systematycznego kompletowania, zorganizowanie biblioteki muzycznej itp. dowodzą,

¹⁴ Por. B. Wallek-Walewski: *Nadworny muzyk Izabeli Lubomirskiej*. „Ruch Muzyczny” 1958, nr 8, s. 28; por. K. Biegański: *Biblioteka muzyczna...*, s. 15.

¹⁵ G. Oliwa: *Muzykalia...*, s. 49.

że była jedną z kilku zasłużonych kobiet bibliofilek¹⁶ i twórczynią biblioteki o szerokim profilu tematycznym i genologicznym. Wszystko to składa się na niezwykle portret nowoczesnej i samodzielnej kobiety, mecenas sztuki i książki z drugiej połowy XVIII i początków XIX wieku.

¹⁶ Wspomnieć tu należy m.in. o 10 lat młodszej Izabeli z Flemingów Czartoryskiej (1746—1835), żonie Adama Kazimierza, organizatorce życia literackiego i kulturalnego, kolekcjonerce i pisarce.

Teresa Wilkoń

BIBLIOPHILE LEIDENSCHAFT
VON IZABELA LUBOMIRSKA (GEB. CZARTORYSKA)

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel schildert das künstlerische Mäzenatentum der Prinzessin, Ehefrau des Stanisław Lubomirski, Izabela, und die von ihr erworbenen Verdienste um die Gründung der Schlossbibliothek in Łańcut und um den Umbau der ganzen Residenz. Da die Prinzessin große Leidenschaft für Bücher hatte, bildete diese Bibliothek den integralen Teils ihres Mäzenatentums. Die Tatsache, dass sie die Büchersammlungen vierfach vermehrte, eine Musikbibliothek gründete und die Sammlungen mit Passion vervollständigte zeugt davon, dass die Prinzessin eine verdiente Bibliophile war, die zur Gründung der Bibliothek mit weitreichendem thematischen und genologischen Profil beigetragen hat.

Schlüsselwörter: Bibliophilie, private Büchersammlung, Schlossbibliothek, Musikalien.

Teresa Wilkoń

BIBLIOPHILE PASSIONS
OF IZABELA LUBOMIRSKA NEE CZARTORYSKA

Summary

The article is a presentation of the artistic patronage of the duchess, the wife of Stanisław Lubomirski, with special emphasis on her achievements in creating a library in the Łańcut Castle and the remodeling of the residence. Thanks to her bibliophile interests, the library became an integral part of the duchess' patronage. Increasing the library collection fourfold and her passion in completing the collection, organizing a music library etc. prove that she

was one of the very few laudable bibliophile women and a creator of a library with a wide thematic and genological profile.

Key words: Bibliophily, private book collection, castle library, musicalia.

Тереса Вильконь

БИБЛИОФИЛЬСКИЕ УВЛЕЧЕНИЯ ИЗABELЫ ЛЮБОМИРСКОЙ, УРОЖДЕННОЙ ЧАРТОРЫЙСКОЙ

Содержание

Работа «Библиофильские увлечения Изабелы Любомирской» представляет меценатскую деятельность княгини, жены Станислава Любомирского, особенно выделяя ее заслуги при создании замковой библиотеки в Ланьцуте, а также перестройке всей резиденции. Благодаря библиофильским увлечениям княгини, библиотека стала неотъемлемой частью меценатской деятельности. Четырехкратное увеличение библиотечного фонда, а также страстное коллекционирование книг, организация музыкальной библиотеки и т. п. доказывают, что Изабела Любомирская была одной из самых заслуженных женщин-библиофилов и создательницей библиотеки широкого тематического и генологического профиля.

Ключевые слова: библиофильство, частное книжное собрание, замковая библиотека, нотные издания.